



# G A Z E T A    W A R S Z A W S K A

Wo Srzodę Dnia 28. Czerwca Roku 1786.

Z Warszawy dnia 28. Czerwca. JPan *Mniſzech* Marzałek W. Koron: wyieżdżając ztąd na początku Mieſiaca teraźniejszego do Dóbr ſwoich *Demblina*, naſtępujące względem uwolnienia tuteyſzey Stolicy od tułaczow y żebrakow wydał obwieſzczenie.

Michał *Wandałin* z Wielkich Kończyc na *Ofſownicy* Hrabia *Mniſzech* Marzałek W. Kor: *Lubelſki &c.* Staroſta. Orderow *Orła Białego*, *S. Iędrzeja* y *S. Stańſława* Kawaler.

Wzięm w obec y każdemu, komu o tym wie-dzieć należy, do wiadomości podać. Nie roz-wodząc ſię nad pobudkami, które Rząd mieyſcowy tu w Mieſcie Rezydencyonalnym *JKM. Warſzawie*, iey przedmieſciach y Jurydykach pobudzi-ły do ogłoszenia ninieyſzego Urządzenia, wzglę-dem pozbycia i uprzątnienia Miasto to Stołeczne z znajdujących ſię pod imieniem żebrakow, próżni-ſtwem bawiących ſię ludzi, co aż nadto codziennie przeſwiadcza widowiſko, że z całego Kraiu ſcią-gający ſię tułacze, tak daleko zaludnili Miasto *Warſawę*, iż naylepiej litujących ſię intencye

nad nędzą ludzką uſtać muſzą, dla wieloſci y złego używania jałmużny. Wyrzcił doſć ob-szernie y dowodnie do tey okoliczności nieodbi-te prawdy y uwagi J. W. Jmć X. *Okecki* Bi-ſkup *Poznański*, Kanclerz W. Koronny w Liſcie ſwym Okolnym do Duchowieńſtwa w całej ſwey *Diecezyi* napisanym, z którego czerpać można różnicę między prawdziwie biednym y nędznym żebrakiem, a próżniakiem zdolnym do pracy, y ſtać ſię mogącym być użytecznym kraiowi. Prze-ſwiadczeni ſą niemiał wſzyſcy na Prowincyach o-bywatele *Ekonomiką* zatrudniający ſię, iak przy-trudne iſt onym doſtaćnie za zapłatę naiemnika; mający nawet tu w tym Mieſcie fabryki, naiąc niemogą robotnikow, chociaż ſowicie onych opła-cają. Chcąc zatem podać rękę z zdrowym do pra-cy, a prawdziwie nędznych do robot niezdolnych przyzwoiłym do życia opatrzyć potrzebom, naſtę-pujące czynię rozrządzenie.

imo. Zabraniam pod jakimkolwiek bądź pre-textem tu w *Warſzawie*, iey przedmieſciach, Ju-rydykach, oraz na *Pradze* y iey Jurydykach, wſzystkim jałmużny żebrać, y owszem przyka-zuję, aby żebracy zaraz po ogłoszeniu tego ob-wieſzczenia z *Warſzawy* wynoſili ſię pod ſek-weſtracyą onych, y karą cielesną od Jurydykcyi ka-zać na nich mianą; prawdziwi, zaſ kalescy y



nędzarze y niemogący z rąk swych znaleźć pożywienia, będą mieli obmyślony od Jurydykeyi sposób utrzymania życia swego. Jeżeliby zaś kto mimo tego Urządzenia żebranią bądź publicznie, lub sekretnie bawił się, takowy do robot publicznych oddany będzie. Co się ma ściągać y do tych osób, które przystoynie ubrawszy się, chodząc po pałacach y domach, jedni fluteryą, drudzy pod pretextem jałmużny, kradzieżą bawią się, inni nawet słowami wzgardy pełnemi jałmużnę wymuszają.

2do. Zalecam iak nymocniej, aby żaden z Possessorow domow y dworow, oraz Strycharzy po cegielniach, a mianowicie szynkarzow [którzy nieprzywoitego ztąd szukają zysku] żadnego żebraka y tułacza nieprzyimował, y onemuż u siebie sktonienia y mieszkania niedawał; a to pod karą grzywien 50. za pierwszą, a za drugą razą tyle dwoie, za poprzedzającym o wykroczeniu przekonaniem, na Szpitala wskazać mianą.

3to. Zalecam iak naysurowiey Strażnikom przy okopach, ażeby żadnego żebraka nie wpuszczali, a to pod oddaleniem od służby.

4to. Zalecam Magistratowi tak Starego iako y Nowego Miasta, oraz wszystkim Iurydykom w *Warszawie* y na *Prudze*, aby postrzegłszy żebraka, onegoż natychmiast łapali, y do więzienia, końcem oddania takiego do robot publicznych, odsyłali, niemniety, aby też Magistraty y Jurydyki natychmiast wysłały swych żołnierzy y pachotkow, iżby zaraz po ogłoszeniu tego obwieszczenia, z ulic leżące żebractwo zabierali, y też do Szpitala *Dziesiątka Jezus* zaprowadzili, o czym Jurydykcyą Marszałkowią uwiadomią, zostawiwszy straż przywoitą przy tychże żebrakach, dla których rewizyi, oraz poznania stanu zdrowia, Jurydykcyą Doktora y Cernlika wyznaczę. Zeby zaś niniejsze Urządzenie do wiadomości każdego doszło (ktorego powiększenie, według zdarzyć się mogących okoliczności, dalszemu zastawuję czasowi) toż Urządzenie przy odgłosie trąby publikować zalecam. Dan w *Warszawie* d. 3. Czerwca R. 1786.

*Michał Mnijszech Marszałek W. Kor;*

Z *Wersalu* dnia 7. Czer: Po wszyftkich domach, nietylko w *Paryżu*, ale y w *Wersalu*, wielkie pochwały daią Dekretowi Parlamentowemu w sprawie Xiążęcia Kardynała *de Rohan*; we Dworze zaś nię o nim nie mówią. Gdy Baron *de Breteuil* list wygnania oddał temu Xiążęciu,

rzekł na to Xiąże: „*Familia des Rohans*, zawsze dawała Familiom *Francuskim* przykład posłuszeństwa Krolowi. Wypełnię rozkaz Krolewski zaraz, chociaż chora ma noga potrzebuie lektyki, która w tak krotkim czasie niemoże być zrobiona. Mimo tey ciężkiey moiey y niebezpieczney choroby, wyiadę czasu naznaczonego, choćby potym przyszło do piłowania nogi. „

Wielki y nienaruszoney zawsze cnoty nasz Minister Hrabia *de Vergennes*, niewypowiedzianą przyługę uczynił Xiążęciu Kardynałowi, w wyszukaniu y schwytaniu Panny *Oliva* y Pana *de Villet*, bez ktorych, upadłby pewnie na Sprawie Xiąże Kardynał. Ta przyługa Ministra, wielce droga jest w oczach całej Familii *des Rohans*, która teraz nie ukazuje się u Dworu; a Xiąże Kardynał z tym się zawsze odzywa; *Wolno Krolowi smci czynić ze mną co tylko chce, zawsze mnie posłusznego znajdzie; bo mnie dość Dekretu Parlamentowego,*

Gdy na promulgacyą tego Dekretu czekał Xiąże Kardynał w Kameronie *du Parquet*, dwoma godzinami przed Promulgacyą, przylzedłszy z Izby Sądowey Odźwierny Parlamentu, szepnął do ucha JPanu *Herauld de Sechelles*, że liczba głosow na stronę Kardynała rośnie, y teraz właśnie trzech do tey strony przystąpiło. Ten oznaymił o tym Kardynałowi, a Kardynał zaraz rzekł przez okno do swego slugi nadzie-



dzińcu czekającego: *Biegay*, y oznaym, że jestem ze wszystkiego oczyszczony. Sługa wpadłszy na konia, pobiegł z tym do *Strażburga*. Iak ten Kardynał y Biskup *Sraźburcki*, iest kochany od 30. tysięcy swych hołdownik w Xięstwa swego w *Imperium*, ztąd znać, że uczynili dla niego dobrowolną składkę Million *Liwrow*, na terażnieysze smutne potrzeby swojego Xiążęcia y Biskupa.

Z *Paryża* d. 5. *Czerwca*. Panna *Oliva*, za rozkazem Rządu, poydzie do Kłasztoru, końcem uyscia zgorzenia, y wszystkich oczu, ktoreby były na nią bez wątpienia obroczone, gdyby nie za klauzurą, ale w samym *Paryżu* zostawała.

Ow *Vilette*, y Pani *de la Motte*, ieszcze są w więzieniu *de Conciergerie*. Wyfzedł rozkaz Krolewski, nakazujący zatrzymanie się z exekucją dekretu względem kar do szczęściu mieścięcy. Gdy Pani *de la Motte* przeszłej soboty w więzieniu *de Conciergerie* usłyszała o swoim dekreście, chciała sobie życie odebrać przez uderzenie siebie w głowę nocnym naczyniem, iakoż się mocno raniła w głowę.

Familia Xiążąt *de Rohan*, przywłaszcza sobie prerogatywę, iż powinna brać Order we 25. roku, tak iak znaydujący się we *Francyi* Xiążęta *Lotaryńscy*. Ten sławny Dom Xiążąt *de Rohan*, w przeciagu lat czterech, najsławnieysze w kraju, ktore posiadał, utracił Urzędy. Zbankrutowanie Xiążęcia *de Guemené* sy-

nowca Xiążęcia Kardynała, sprawiło, iż on utracić musiał Urząd najwyższego Podkomorzego *Francuskiego*, y Kapitana-Leytnanta, ktory to Urząd dostał się po nim Xiążęciu *de Soubise*. Xiężna *Jeymc de Guemené* iego małżonka, straciła miejsce Guwernantki *des Enfans de France*. Xiąże zaś Kardynał traci teraz Urząd *W. Jalmużnika Francuskiego*, ktoryy oprócz tego, iż czyni do roku 20,000. *Liwrow*, wielkie ma przywiązane do siebie u Dworu prerogatywy.

Familia Domu Xiążąt *de Rohan*, miała deliberować, czy nie powinienby Xiąże Kardynał odesłać Papieżowi swoy Kardynałski Kapelus. Ale ta rzecz, ieszcze nie iest, iak należy, pewna. To zaś żadney niepodpada wątpliwości, że zawczora złożone było konsylium Doktorow y Felczerow, z okazji rapy, którą Xiąże Kardynał ma na kolanie. Tey zaś rany miał on dostać od wilgoci, ktora wielka była w iego pokoju w *Bastylii*, gdyż on siedząc na łożku, na kolanach pisał. Rada iest Doktorow, iż powinien używać wod mineralnych w *Spaa*, albo wod zwanych *Boues de St. Amand* przy *Valenciennes*. Xiąże Kardynał, nie ma wcale ochoty iechać do *Spaa*, y obrał sobie wody *de St. Amand*, iezeli otrzyma na to od Krola pozwolenie. Hrabini *de Marsan*, ciotka Xiążęcia Kardynała, dnia wczorayszego była w *Wersalu* u Krola Jmci, prosząc o to pozwole-



nie Gdyby zaś miało nienastąpić to pozwolenie, tedy dnia dzisiejszego, albo jutro, w kompanii swojej Familii, y Xiążęcia *de Montbasson*, wyiedzie na miejsce swojego wygnania.

Długi Xiążęcia Kardynała, rachując owę brylantową sztukę, y koszt prawny, wynoszą do pięciu Millionow *Liwow*. Ta sztuka brylantowa y proces, kosztuje przeszło 2. Milliony *Liwow*. Chce on, na rok 100,000. tylko na siebie obracać, a około Milliona co rok dawać na zaspokoienie długów, które tym łączniey będą załatwione, gdyż Xiąże Kardynał, swoje dobra *Cowray*, y najpięknieysze meble, myśli wyprzedać, co mu uczyni, iak on rozumie, więcęy aniżeli 2. Milliony.

Z *Londynu* dnia 6. Czerwca. Sobotnia Dworska Gazeta donosi, że Król Jmć, Xiążęcia *Edwarda*, dnia 30. Maia nominował Pułkownikiem. Owi trzey powietrzni żeglarze, o których dawniey namieniliśmy, iż lecieli w Balonie nad *Londynem*, tegoż samego wieczora, spuścili się na dół w *Maidstone* y zakupiwszy sobie potrzebney żywności, znowu wznieśli się na powietrze, y daley polecie-li. Mówili oni, iż nietylko przez noc na powietrzu zostawać będą, ale nawet przez całe dwa dni my-sią latać, iezeli im *Gaz*, czyli palne powietrze, którym napełniony jest balon, wystarczy.

Z *Hagi* dnia 10. Czerwca. Mragraff *de Cassini*, który z Rużby Króla Jmci *Chrześciahskiego* w randze Marszałka Polnego, za zezwoleniem Królewskim przyjął służbę wojskową w Pułku *de Maillebois* z szarżą Pułkownika, z okazji zaśłzey teraz reformy tegoż Pułku, żądał od *Stanow Generalnych*, ażeby mógł otrzymać rangę Generał Majora Kawalerii. Stany *Holenderskie*, w swej rezolucyi, pod datą d. 14. przeszłego miesiąca, z innemi Prowincjami przychyliły się do tego żądania, same tylko Prowincye *Geldrya* y *Seelandya* przeciwnie w tej mierze się ogłosiły.

Stany Prowincyi *Utrechckiey* dnia 17. Maia deliberowały z okazji listu Generała-Kapitana, y udecydowały nie przyjąć żądania Hrabiego *de Maillebois*, ażeby tak on iako też y Generałowie *Lewe* i *Enrie* otrzymać mogli szarżę Feldmarszałkow, dając za przyczynę, iż nie widzą dostateczney potrzeby w czasie pokoju, iednego albo więcęy Feldmarszałkow tworzyć, na tenczas właśnie, kiedy sprzymierzone Potencye o iak naywiększey oszczędności w swych skarbach zamyslaią.

Barzo tu żałują, iż ów tak zwany Xiąże *Albanii*, sam sobie śmierć zadał, gdyż przez to iego samoboystwo, barzo wiele rzeczy ważnych w sekrecie zostało.

---

Loterya wiadoma na Domy JJ. XX. *Teatynow Warszawskich*, nie będzie iezzcze ciągniona dnia 1. Lipca; lecz odłożona jest do innego czasu, który w przyszłzey się Gazecie wymieni.



## S U P L E M E N T

D O S A Z E T Y W A R S Z A W S K I E Y

We Srzode Dnia 28. Czerwca R. 1786.



Z Paryża dnia 4. Czerwca. Krolewna Ludwika Karmelitanka, ofiarowała miejsce w swym Klasztorze, dla owej Maryi Franciszki-Wiktoryi Salmon, dwakroć przez Sąd w Caen, y przez Parlament Rotomagenński na haniebną śmierć skazaney, a teraz od Parlamentu Paryskiego za niewinną uznaney, y na wolność z wielką cześcią puszczoney; ta albowiem, tak szkaradnie od miasta zdradzona y prześladowana, chce od niego uciec, y w Klasztorze zamknąć się. Przed wszystkimi, którzy iey uzalenie y powinzowanie okazują, z tym się ona odzywa: „Bez rady Mistrza w Caen (ktory mnie, na placu nawet, nigdy się nie dotknął) byłabym, na haniebną śmierć wrzucona y żywem spalona. Poradził on mnie, że bym się ciężarną ogłosiła; ale ta iego rada, równo z śmiercią dla mnie przykra była; zwałszcza, że moja żalność, w tak wielkim stopniu w tym okropnym czasie zostawała, iż łzy, y mowę, całe mnie odjęła. Uczyniłam gwałt sobie, y dobywszy ostatnich sił, ogłosiłam się, że w cięży zostałam; zatym okrutna exekucya, odłożoną została. Użył tego czasu Baron de Belvère, posyłając umyślnego do Hrabiego de la Tour d’Auvergne, ten zaś udał się zaraz do Strażnika Pieczęci de Miron, który cożywo pobiegłszy do Wersalu, zatrzymanie całej tej Sprawy wyrobił. Tym trzem Mężom, winna jestem me życie. Winna też jestem y Mistrzowi; iakoż, pierwszy to podobno jest na mnie przykład, że niewinnego człowieka, z rąk Parlamentu Rotomagenńskiego, kat wyratował.”

Z Paryża dnia 5. Czerwca. Czas przewleczenia exekucyi Dekretu Parlamentu na osobie Pani de la Motte, jestznaczony (iakośmy pisali) do sześciu miesięcy. Gdyby to przewleczenie nie nastąpiło było, tedyby do tychczas na placu la Greve, exekucya bez wątpienia była odprawiona. W przeciągu tego sześciu-miesięcznego czasu będą examinować, czy ona w samey rzeczy pochodzi od Krola Henryka II. Ta zawzięta kobieta, dnia 30. Maia, gdy przed Sądem w pałacu stawic się miała, pytała



się Pana *Huissier Regnault*: Czy jest tu także ten zbrodzień Kardynał? Pan *Regnault* surowie iey na to odpowiedział: Nieprzyszłaś tu, abys zadawała pytania, ale żebyś odpowiadała o co się cię zapytaią. Spoyrzała zatem na niego z gniewem, y spiesznie usiadła na *Sellette*, zapierając się wszystkiego, y przez cały czas Inkwizycyi, darła Memoryał Xiążęcia Kardynała. Ze Xiąże Kardynał (mówiła ona między wielą innemi rzeczami) przynajmniej winien jest za ową Scenę odprawioną w Zwierzyńcu *Wersalskim*, może to służyć za dowod, iż on po tej awanturze, w swoim ogrodzie *de Saverne*, nowy gajk założyć kazał, nadając mu imie *Szczęście*, a prowadzącą do niego sadzoną drogę przezwał *Różą*. Na to Xiąże Kardynał odpowiedział: nazwałem ten gajk *Szczęściem*, bo mi tak przyszło do myśli; że zaś drogę prowadzącą do niey nazwałem *Różą*, to z przyczyny, iż moy ogrodnik tak się zowie.

Z *Lizbony* d. 16. *Maia*. Z zatopionego okrętu *Pierre d'Alcantara*, iuż na 6. Millionow *Piastrów* wyratowano, ktore będą zaślane do *Kadyx* y rozdzielone pomiędzy *Negocyantów*.

Z *Paryża* d. 5. *Czerwca*. W przeszły dzień *Zielonych Świątek* Krol Jmć z zgromadzonemi Kawalerami *Orderu S. Ducha*, y z Xiążętami krwi *Krolewskiej*, był w *Kaplicy* na *Mszy* mianey przez *Arcybiskupa de Narbonne*, na ktorey także znajdował się Xiąże Jmć *Ferdynand* z małżonką swoją.

Zdaie się, iż przyidzie do skutku *Projekt* względem ustanowienia *Towarzystwa Kupieckiego* na prowadzenie handlu futrem z dzikimi *Narodami* w *Ameryce*. *Fundusz* tego *Towarzystwa*, ma się składać z 15. Millionow *Liwrow*. Z tego handlu wielkich spodziewać się każe *pożytkow*.

Krol Jmć na okazanie ukontentowania z postępów swego *Ministra* w *Hadze* *Margraffa de Verac*, naznaczył mu *gratyfikacyi* 50.000. *Liwrow*.

Z *Neapolu* d. 24. *Maia*. Mówią o handlownym *traktacie* między *Krolem Neapolitańskim* y *Imperatorową Jeymcią Rosyjską*, względem *Krymu* mającym nastąpić.

Słychać, że z strony *Krola Jmci Katolickiego*, ma tu przybyć pewna *dystryngwowana* osoba, dla przywrocenia dawney harmonii. Z tym wszystkim dawne *kuryerów* bieganie między *Dworami Neapolitańskim* y *Madryckim*, zupełnie jest *przerwane*.

Krol Jmć wydał *rozkaz*, 120.000. *Dukatow* mieć w gotowości, ażeby ie natychmiast posłano *znajdującemu* się w *Algierze* *Pulkownikowi Thomas*, za pierwszym w tey mierze *nadgłoszeniem* się; gdyż on iuż pisał, że *pokoy* między *tamecznemi Barbarzyńskimi* *Narodami*, tak dobrze iak *gdyby* iuż stanął.



*Z Wiednia dnia 3. Czerwca.* Dwor nasz bawi się zawsze w *Luxemburgu*. Za pewną rzecz wiemy, że Cesarz Jmć zaraz po *Bożym Ciele* ztąd wyiedzie, gdyż własną swą ręką pisane w tey mierze wydał rozporządzenie. Na każdey pocztowey stacyi, tak w *Austrii*, iako też w *Węgrzech* y *Gallicyi*, musi zawsze być w gotowości 48. koni.

Względem nowego rozporządzenia granicznych okoliczności, którym teraz pryncypalnie się zatrudniają, są przywołani wszyscy Generałowie znajdujący się na granicach, ażeby dali swoje zdanie w tey mierze. Cesarz Jmć wyraźnie rozkazał, plantę tych rozporządzeń, wprzod uważnie roztrząsnąć, nim będą wprowadzone, ażeby bez uszczerbku y szkody podanych mogły zostać exekwowane.

Generał *de Schakmin* ma komenderować obozem, który będzie nayokazalszy y naywiększy. Już on czyni przygotowanie do przyięcia Cesarza Jmci, *Xiążęcia Franciszka*, y naywyższey Generalicyi. Barzo żywo idzie żegluga na *Dunaju* do *Węgier* y na *Morzu Czarnym*.

*Z Austrii d. 5. Czerwca.* Nowina, że *Turcy* wtargnęli do *Krymu*, y że Cesarzkie Krolewskie Reymenta w *Styryi* odrzynans do marszu odebrały, wcale się dotąd nie potwierdza. Minister *Rossyjski* podał Cesarzowi Jmci nową kartę *Georgii* y *Krymu*. Trwa do tychczas pogłoska, że komenderujący Generał *de Carlstadt*, odebrał rozkaz, rozmaite graniczne Reymenta mieć w gotowości do marszu, zkąd wnoszą, że aktualnie woysko będzie posłane przeciwko *Turkom*.

*Z Ratyzbony d. 3. Czerwca* Xiężna *Jeymć Radziwillowa* ma oddać wizytę swoiey matce Xiężney *de Thurn & Taxis*, która teraz rezyduje w *Wirtembergu*.

*Z Londynu d. 6. Czerwca.* Podług rejestrow Admiralicyi dnia 30. *Maia*, składała się *Angielska* morska flota ze 292. woennych okrętow; to jest: 114. okrętow liniowych, 13. okrętow od 50. harmat, 113. fregat, y 52. szalup.

*Z Paryża d. 9. Czerwca.* Krol Jmć na mieyscu *Xiążęcia de Rohan*, nominował na Urząd *W. Jalmużnika Francuskiego*, Jmci *Xiędza Montmorency-Laval*, Biskupa *de Metz*. Pewny *Xiąże* z *Domu de Montmorency*, wkrótce zaślubi sobie za małżonkę jednę *Damę*, należącą do pokrewieństwa z *Baronem de Breteuil*, który przedtym *Kardynała de Rohan* kazał imieniem *Krolewskim* brać w areszt, y który mu teraz oznajmował rozkaz złożenia *Urzędu W. Jalmużnika Francyi* razem z *Orderem*, y iechania na wygnanie.

Sprawa *Xiążęcia Kardynała de Rohan*, zawsze daie okazyą do rozmaitych fałszywych pogłosek, do rych należy y ta bayka, którą głoszą, że *Xiąże Jmć de Condé*, od *Krola* został skazany na wygnanie do swoich



dobr *Chantilly*, z przyczyny, iż Barona *de Breteuil* z okazji tego Procesu, barzo źle u siebie przyjął.

Pani *de la Motte* jeszcze siedzi w *Conciergerie*, y to jest rzecz udana, że ona już wyjechała do *Guingamp*. Jeszcze nie nastąpiła decyzja, czy Dekret Parlamentu otrzyma exekucyą na iey osobie, czyli też będzie miała pardon od Krola. Zaty m wszystko to jest wcale bez fundamentu, co mówią, że ona wprzod będzie smagana, a potym osadzona w Klatztorze, będzie odbierała peniły 3,000. *Liwrow*, że iey Adwokat od iedney barzo dystyngwowany osoby jest zapłacony &c.

W wielu gazetach rozniešona nowina, iakoby *W. Mistrz Maltański* Xiąże Jmć *de Rohan*, miał być złożony z swey dostojności, wcale jest fałszywa.

Pan *Cagliostro*, iakeśmy dawniey doniešli, dnia 5. ztąd wyjechał, y aż do ostatniego momentu swiego wyjazdu, miał wartę przy sobie.

Wszystkich tu zadziwiło, że ów *Villette*, iako kryminalista o zfałszowanie Krolowey podpisu, otrzymał tylko Dekret wygnania; ale znowu teraz głoszają, że on do *Genewy* zostanie odesłany, gdzie dawniey popełnił zaboystwo, ażeby tam za to karę śmierci otrzymał. Ale ta powieść równie potrzebuie potwierdzenia; iako y to, że Xiąże Jmć *de Soubise*, składa swą Ministeryalną funkcyą, y wyjeżdża do *Flandryi* do swiego Gubernium.

Z *Berlina* dnia 13. *Czerwca*. Xiąże Jmć *Kurlandzki* w tych dniach przeniósł się do letniego pałacu pod imieniem *Friedrichsfelde*.

---

---

## DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 28. CZERW: R. 1786.

Cudzoziemiec niedawno do tey Stolicy przybyły, w różnych naukach biegły, każdemu od kogoby chciał być użytym, ofiaruje usługi swoje do uczenia języka *Francuskiego, Włoskiego y Ecińskiego* z reguł. Mieszka na *Ulicy Długiej* pod Nrm 574. w Kamienicy *P. Wieprzowskiego* naprzeciwo *Cekauzu*.

Pewna osoba przybywszy z *Kasją* z *Ekonomii JKMcii Brzeskiej* tu do *Warszawy*, zgubiła na d. 24. Miesiąca y roku bieżących wexel na Summę 1800. *Zł:* przez Jeymć Panią *Buchowiecką* do *Jana Teppera* Bankierza *Warszawskiego* dany, y dokument czyli asygnacyą *J.P. Brzeźnińskiego* na Summę 2700. *Zł:* do *J.P. Brzeźnińskiego* podobnież zlecony y dany wraz z listem do *J.P. Teppera* pisany; ktoby znalazł, ma się referować do *J.P. Kabrytt* Bankierza *Warszaw:* y zgubę oddać, za co przyzwolta będzie miał nadgodę.

W *Warszawie* na *Zelazney Ulicy* pod Nrem 1125. jest zupełny w dobrym stanie browar do przedania, to jest (1) Dom muiowany do mieszkania w nim 3. izby, gabinet alkowy, alkierze, kuchnia, y przy niej komora, spiżarnia, 2. piwnice y izba pod dachem, (2.) Piękny browar z 2. Piwnicami; y ze wszystkimi naczyniami. Sulzarnia w dobrym stanie; stodowiuia z trzema podłogami; młyn do stodu mielenia z podłogą; stajnie dla koni, wozownie, y izba do magli, wszystko to muiowane; także wcale nowa studnia z pompą, y dwa małe ogrody &c. Ktoby chciał kupić, niech się dowiadaie ku rogatom *Wolskim* na *Zelazney Ulicy* Nre 1125.